

***Sygn. akt I ACa 65/19***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 16 grudnia 2019 r.***

***Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:***

Przewodniczący: SSA Katarzyna Jakubowska - Pogorzelska (spr.)

Sędziowie: SA Marzanna Góral

SO del. Dagmara Olczak - Dąbrowska

Protokolant: Konrad Stanilewicz

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2019 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa P. K.

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 października 2018 r., sygn. akt I C 157/17

***I. oddala apelację,***

***II. zasądza o P. K. na rzecz (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.***

Marzanna Góral Katarzyna Jakubowska – Pogorzelska Dagmara Olczak - Dąbrowska

Sygn. akt I ACa 65/19

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 lutego 2017 roku P. K. wniósł przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. o zasądzenie na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., od pozwanego na rzecz powoda kwot: 334 268 złotych oraz 381 245,06 CHF wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem nieważności umowy kredytu nr (...) z dnia 27 marca 2008 roku, powstałej na skutek abuzywności postanowień umownych.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 13 stycznia 2020 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, zasądził od P. K. na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 10.817 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że P. K. jest absolwentem (...), Wydziału (...), na kierunku (...) (specjalizacja (...)). Ponadto ukończył podyplomowe studia (...) w (...), posiada wieloletnie doświadczenie w branży nieruchomości. W latach 2010-2015 był dyrektorem zarządzającym i członkiem zarządu spółek (...) oraz (...). Ponadto zasiadał i zasiada w radach nadzorczych wielu spółek i instytucji finansowych ((...), (...)). Pomimo, iż powód posiadał zdolność kredytową,

aby zaciągnąć zobowiązanie kredytowe w żądanej wysokości w złotych, nie chciał zawierać umowy o kredyt, którego walutą był polski złoty z uwagi na wyższą, niż w przypadku kredytu w CHF, ratę kredytu. Wcześniej powód zawierał umowy kredytu w walutach obcych w tym we franku szwajcarskim.

W dniu 27 lutego 2008 roku P. K. złożył do (...)Bank wniosek o udzielenie kredytu na okres 30 lat w wysokości 1 650 000 zł w walucie CHF, na refinansowanie kredytów mieszkaniowych zaciągniętych w Banku (...), oprocentowanego zmienną stopą procentową, który to kredyt zabezpieczony miał zostać hipoteką na nieruchomościach stanowiących własność powoda, położonych w W. przy ul. (...) o nr (...) i (...), cesją praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych oraz ubezpieczeniem kredytu. W dacie wniosku o udzielenie kredytu powód posiadał pięć kredytów na kwotę ponad 2 mln złotych.

Składając w dniu 27 lutego 2008 roku wniosek kredytowy powód pisemnie oświadczył, że: po zapoznaniu się z przedstawionymi przez bank warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych, jak i w walucie CHF, symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych, jak i w walucie obcej, jest świadomy ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez niego raty kredytu w okresie kredytowania i decyduje się na zaciągnięcie kredytu w walucie CHF. Ponadto w kolejnym oświadczeniu P. K. oświadczył, że został poinformowany przez bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego zmienną stopą procentową oraz był świadomy ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową.

P. K. zawarł w dniu 27 marca 2008 roku z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W. umowę kredytu denominowanego nr (...) \ (...) na mocy której bank udzielił kredytobiorcy kredytu w wysokości 757 650 CHF na spłatę zobowiązań finansowych w innym banku oraz dowolny cel. Jako ostateczny termin wypłaty kredytu/transz strony wskazały 27 czerwca 2008 roku. W umowie w pkt. 14 wskazano pięć numerów rachunków bankowych (cztery w Banku (...) S.A.) w celu wypłaty kwoty kredytu, w pkt 15 numer rachunku w celu obciążania rachunku kolejnymi ratami spłaty kredytu, w pkt. 16 numer rachunku w celu spłaty rat kredytu i zadłużenia przeterminowanego, w pkt. 17 umowy wskazano numer wewnętrznego rachunku bankowego służącego do wcześniej spłaty kredytu. W punkcie 19 umowy wskazano łączny koszt udzielenia kredytu w PLN oraz kurs CHF 2,2874 zł. Zgodnie w warunkami umowy (§ 2 pkt 2) kwota kredytu będzie wypłacona kredytobiorcy jednorazowo lub w transzach zgodnie z zapisami pkt 2 tabeli oraz harmonogramem wypłat stanowiącym załącznik nr 1 do umowy, po spełnieniu warunków do wypłaty kredytu/transz kredytu, na podstawie dyspozycji kredytobiorcy. Kwota kredytu będzie wypłacona kredytobiorcy w złotych. Do przeliczenia kwoty kredytu na złote bank zastosuje kurs kupna CHF opublikowany w tabeli Kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A., obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy. Za zgodą banku kredyt może zostać wypłacony również w CHF lub innej walucie.

Stosownie do postanowień § 6 ust. 1 warunków umowy spłata kredytu miała następować poprzez obciążanie rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Banku (...) S.A. obowiązujący w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Za zgodą banku kredytobiorca może dokonywać spłat kredytu także w CHF lub innej walucie

W dniu 27 marca 2008 roku P. K. złożył zlecenie wypłaty kredytu nr (...) \ (...) na cztery rachunki prowadzone w Banku (...) S.A., wskazując jako walutę przelewu PLN oraz kwoty 771 500 zł, 114 400 zł, 370 000 zł oraz 359 000 zł tytułem spłat kredytów. Kwota kredytu została wypłacona powodowi zgodnie z jego zleceniem w złotych polskich na wskazane przez niego rachunki bankowe prowadzone w PLN (niekwestionowane). P. K. raty kredytu początkowo spłacał w złotych polskich, natomiast po zmianie przepisów w walucie kredytu.

W dniu 14 stycznia 2009 roku P. K. zawarł z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W. aneks nr (...) do umowy kredytu nr (...). W aneksie kredytobiorca oświadczył, że w dniu 27 marca 2008 roku na podstawie umowy kredytu nr (...) został mu udzielony przez bank kredyt w wysokości 757 650 CHF, przeznaczony w innym banku oraz dowolny cel. Na dzień 14

stycznia 2009 roku kwota należności głównej, stanowiąca zadłużenie kredytobiorcy z tytułu umowy kredytu wynosiła 749 101,77 CHF. Na mocy postanowień aneksu, na wniosek kredytobiorcy, powrócono do pierwotnego terminu spłaty kredytu tak, że ostateczny termin spłaty kredytu został ustalony na 4 maja 2038 roku wraz ze zmniejszeniem wysokości raty równej.

W dniu 9 sierpnia 2011 roku P. K. zawarł z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W. aneks nr (...) do umowy kredytu nr (...). W aneksie kredytobiorca oświadczył, że w dniu 27 marca 2008 roku na podstawie umowy kredytu nr (...) został mu udzielony przez bank kredyt w wysokości 757 650 CHF. Na mocy aneksu zmianie uległy postanowienia umowy kredytu: pkt 15 umowy, pkt 17 umowy, § 6 ust. 1 warunków umowy, pkt 12 tabeli. Z dniem wejścia w życie § 6 ust. 1 warunków umowy, brzmiał on następująco: „Spłata kredytu następować będzie poprzez obciążanie rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą bieżącej raty kredytu zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w walucie kredytu. Jeżeli rachunek bankowy kredytobiorcy prowadzony jest w złotych, to w przypadku kredytu w walucie należności banku, wyrażone w walucie kredytu, bank pobiera poprzez obciążenie rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych, stanowiącą równowartość kwoty w złotych obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Kredytobiorca zobowiązuje się zapewniać wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy kredytobiorcy w wysokości pokrywającej należności banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności, jeżeli bank prowadzący rachunek bankowy odmówi obciążenia tego rachunku, wówczas bank ma prawo do ponawiania obciążeń rachunku bankowego, kwotą bieżącej raty powiększoną o zadłużenie przeterminowanie oraz inne należności banku aż do momentu spłaty wszystkich należności banku. Kredytobiorca może dokonywać spłaty kredytu w walucie kredytu, taka spłata może następować wyłącznie w formie bezgotówkowej. Za zgodą banku kredytobiorca może dokonywać spłat kredytu także w inny sposób, w tym może dokonać spłaty również w innej walucie obcej. Jeżeli spłata kredytu nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu, wówczas kwota ta zostanie przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Banku (...) S.A.”

P. K. w dniu 10 sierpnia 2011 roku wniósł o zmianę rachunku bankowego, z którego realizowane są spłaty rat kredytu mieszkaniowego (...) \ (...) z rachunku prowadzonego w PLN na rachunek prowadzony w walucie CHF.

W dniu 2 listopada 2011 roku P. K. zawarł z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W. aneks nr (...) do umowy kredytu nr (...). W aneksie kredytobiorca oświadczył, że w dniu 27 marca 2008 roku na podstawie umowy kredytu nr (...) został mu udzielony przez bank kredyt w wysokości 757 650 CHF, przeznaczony w innym banku oraz dowolny cel. Na mocy postanowień aneksu, na wniosek kredytobiorcy, powrócono do pierwotnego terminu. Ostateczna data spłaty kredytu została ustalona na 4 maja 2038 roku.

W dniu 27 listopada 2014 roku P. K. zawarł z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W. aneks nr (...) do umowy kredytu nr (...). W aneksie kredytobiorca oświadczył, że w dniu 27 marca 2008 roku na podstawie umowy kredytu nr (...) został mu udzielony przez bank kredyt w wysokości 757 650 CHF. Na mocy aneksu zmianie uległy postanowienia umowy kredytu: pkt 10 umowy oraz pkt 11 umowy (dowód: aneks nr (...) k. 57).

(...) Bank (...) S.A. w piśmie z dnia 19 grudnia 2016 roku poinformował P. K., iż na dzień zawarcia umowy kredytowej kwota podlegająca ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego z tytułu umowy kredytowej nr (...) wynosiła 148 957,66 CHF. Koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w kwocie 5 660,39 CHF za okres 5 lat została potrącona z kwoty kredytu w chwili wypłaty. Okres ubezpieczenia rozpoczęty został w dniu 31 marca 2008 roku i trwał do dnia 28 lutego 2013 roku (dowód: pismo k. 65). (...) Bank (...) S.A. w piśmie z dnia 21 grudnia 2016 roku poinformował P. K., iż z tytułu spłat dokonanych w okresie od 31 marca 2008 roku do 13 grudnia 2016 roku kwota 61 834,59 CHF (176 643,60 zł) zaliczona została na poczet spłaty odsetek umownych, kwota 1,61 CHF (4,94 zł) została zaliczona na poczet spłaty odsetek karnych zaś kwota 416 078,49 CHF (1 408 719,19 zł) została zaliczona na poczet spłaty kapitału.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że pozwany bank tworzy tabele kursów obcych walut dla klientów indywidualnych i biznesowych oraz dla kredytów hipotecznych. Tabele aktualizowane były około 9:00. Osoba odpowiedzialna za tabele monitorowała rynek finansowy wyciągając średnią z notowań, tworzyła średni kurs i dodawała spread banku. Kurs ustalany był w oparciu o dane podawane przez agencje (...) oraz (...). Z kursów podawanych przez wymienione agencje korzysta również NBP ustalając własny kurs walut.

Pozwany po ukazaniu się w lipcu 2009 roku Rekomendacji S Komisji Nadzoru Finansowego umożliwił klientom spłatę kredytu w walucie obcej. Kredytobiorców poinformowano o możliwości zmiany rachunku do spłaty na rachunek walutowy.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, w tym kopii umów kredytu, kopii oświadczeń powoda, dokumentów wewnętrznych pozwanego, a także na podstawie zeznań świadków J. U. i A. P. oraz dowodu z przesłuchania powoda.

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości i finansów, na okoliczność mechanizmu stosowanego przez pozwanego do ustalania kursów wymiany walut obcych ustalanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” w czasie uruchomienia kredytu powoda, uznając ten dowód za zbędny.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w oparciu o art. 405 k.c. i 410 § 1 i 2 k.c.

Sąd Okręgowy odwołał się do definicji umowy kredytu uregulowanej w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, stwierdzając, że umowa zawarta przez strony jest umową kredytu denominowanego. Na jej podstawie bank oddał powodowi do dyspozycji kwotę wyrażoną w CHF, przy czym jej wysokość w dniu uruchomienia kredytu została przeliczona i wypłacona w PLN według kursu kupna waluty obcej, zaś powód jest obowiązany zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki.

Brak jest podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. Nie można twierdzić, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą prawo bankowe. Sąd Okręgowy podzielił pogląd o dopuszczalności umowy kredytu denominowanego w walucie obcej w oparciu o art. 353 k.c. i 69 Prawa bankowego wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 roku ( I CSK 1049/14, Opubl: Biuletyn SN rok 2016, Nr 5). Za nieuprawnione uznał twierdzenie powoda jakoby zawarł on umowę kredytu w złotych polskich lub o umowę taką wnioskował. Jak wynikało z wniosku i umowy powód od samego początku zamierzał zawrzeć i zawarł umowę we frankach szwajcarskich. Określona zatem została w sposób prawidłowy jego wysokość, jak również koszty kredytu. Zdaniem Sądu Okręgowego uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa, ani zasad współżycia społecznego. Jeżeli strony uzgodniły, że bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy w CHF oraz, że wypłata kwoty kredytu i jego rozliczenie nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu, to kredyt niewątpliwie mógł zostać wypłacony i rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu i nie oznacza to sprzeczności z naturą zobowiązania lub zasadami współżycia społecznego.

Badając sporne postanowienia pod kątem abuzywności w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że sporne postanowienia ustalone zostały w oparciu o preferencje konsumenta zgłoszone we wniosku o udzielenie kredytu. Sama treść umowy nie była indywidualnie uzgadniana lecz na kształt ostatecznie przyjętego wariantu decydujący wpływ miał powód, który zdecydował się na zaciągnięcie kredytu we franku szwajcarskim z uwagi na atrakcyjność raty, która była znacznie niższa aniżeli w przypadku kredytu złotowego, a kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powoda, co także powinno mieć wpływ na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek, o których mowa w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.p.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności dobrymi obyczajami).

Sporne klauzule nie regulują głównych świadczeń stron. Gdyby jednak klauzule denominacyjne określałyby świadczenie główne, Sąd pozbawiony byłby możliwości badania jej abuzywności. Pozwany bank nie zaferował dowodu, na okoliczność indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych, ale także powód nie wykazał przesłanek sprzeczności postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta. Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób uznać, że kwestionowane postanowienia umowne rażąco naruszają interesy konsumenta lub są sprzeczne z dobrymi obyczajami, w związku z czym zastosowane w umowach postanowienia denominacyjne nie są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. przy czym abuzywność klauzul denominacyjnych wywodzona była przez powoda z faktu, że miernikiem denominacji był kurs waluty CHF ustalany w sposób dowolny i jednostronny przez bank.

W umowach kredytu denominowanego kredytobiorca pozostaje bez wpływu na parametry aktualnego probierza wysokości należnej raty lecz nie oznacza to że bank wpływa na ten probierz w sposób dowolny. Tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla denominacji są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego, czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym tle w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają li tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do omawianych mierników denominacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

Miernik wartości świadczeń, został wyprowadzony poza umowę poprzez odwołanie się do wartości rynkowej waluty CHF, na którą to wartość w ostatecznie żadna ze stron umowy nie miała realnego wpływu, co prowadziło do destabilizacji wartości świadczeń umownych. Przy czym destabilizacja ta wiązała się zarówno z największym atutem kredytów walutowych (niskie oprocentowanie kredytu), jak i z ostatecznie dużym i nieuniknionym ryzykiem ekonomicznym. O tym ryzyku powód był informowany, co znajduje odzwierciedlenie zarówno w oświadczeniu dołączonych do akt sprawy, jak i w umowach.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód w chwili zawierania umowy zdawał sobie sprawę, czym jest ryzyko kursowe, jakie są zalety i wady zaciąganego kredytu, był zaznajomiony z mniej ryzykownymi instrumentami oferowanymi przez bank, a także rozumiał mechanizmy kształtowania raty, co potwierdzają złożone przez niego na etapie ubiegania się o kredyt oświadczenia.

Powód dokonał świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które w chwili zawierania umowy były dla niego korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenił, że kredyt nie był dla niego korzystny, jak się tego spodziewał, co było jednak przede wszystkim wynikiem wzrostu kursu, natomiast nie było to wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy też uzasadnione interesy strony. Istotna jest w ocenie Sądu również okoliczność, że pozwany w wykonaniu zaleceń Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego przewidział i ogłosił możliwość spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie kredytu. Nie ulega wątpliwości, że powód mógł spłacać raty kredytu bezpośrednio w jego walucie, już od moment zawarcia umowy. Natomiast jak zeznał, dopiero po zmianie przepisów skorzystał z tej możliwości. Wykorzystanie tej sposobności umożliwiłoby powodowi uniknięcie kosztów związanych z różnicami kursowymi, które okazały się dolegliwe zwłaszcza wobec zmian kursowych i wzrostu.

Konkludując, Sąd Okręgowy nie stwierdził podstaw dla uznania kwestionowanych klauzul denominacyjnych zawartych w umowie jako niewiążących, a umowy jako nieważnej, wobec czego oddalił powództwo w całości.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest a/ art. 69 ust. 1 ustawy dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (dalej: „u.p.b.”) w zw. z art. 58 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że Umowa Kredytu nr (...) \ (...) z dnia 27 marca 2008 roku (dalej: „Umowa Kredytowa”) jest ważną i skuteczną umową kredytu pomimo, że nie zawiera wskazania kwoty udzielonego kredytu; b/ art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że postanowienia § 2 ust. 2 oraz § 6 ust. 1 Umowy Kredytowej nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych, pomimo że przyznają pozwanemu prawo dowolnego wyznaczania wiążącego dla konsumenta kursu waluty, od którego uzależniona jest wysokość jego zobowiązań wobec pozwanego, pozwalają pozwanemu na stosowanie tzw. spreadu walutowego będącego w istocie ukrytą prowizją na rzecz banku, o której wysokości decyduje w sposób dowolny pozwany, a której nie odpowiada żadne świadczenie pozwanego na rzecz kredytobiorcy, wprowadzając rażąco dysproporcję praw i obowiązków kontraktowych na niekorzyść kredytobiorcy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy; c/ art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że w sprawie nie zaistniały przesłanki wyrażone w tym przepisie

2. naruszenie przepisów prawa procesowego w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy, to jest naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, tj. a/ umowy kredytowej i uznanie, że nie jest ona umową o kredyt w złotych polskich, podczas gdy zarówno świadczenie banku (§ 2 ust. 2 umowy) jak i świadczenie kredytobiorcy (§ 6 ust. 1 umowy) zostały wyrażone w walucie polskiej, żadna ze Stron nie miała uprawnienia do spełnienia świadczenia w innej walucie niż PLN, w tej walucie zostały określone również prowizja Banku oraz całkowity koszt kredytu (pkt 19 umowy); b/ zeznań świadka J. U. i uznanie, że „tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego, czy związanych z obrotem walutą” podczas gdy świadek wskazał wprost, że „Jest kilka tabel w banku. Jedna jest dla klientów indywidualnych i biznesowych, a druga dla kredytów hipotecznych.” (00:04:48); c/ przesłuchania powoda poprzez uznanie ich za częściowo niewiarygodne, w szczególności w zakresie oceny charakteru udzielonego Powodowi kredytu jako kredytu złotowego.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda podlegała oddaleniu, aczkolwiek niektóre z podniesionych w niej zarzutów zasługiwały na uwzględnienie.

Oczywiście niezasadne były zarzuty naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. bowiem skarżący, wskazując na błędną i sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego przytaczał argumentację, która w przeważającej mierze nie odnosiła się od oceny mocy i wiarygodności dowodów lecz wykładni umowy zawartej przez strony w kontekście ustalenia waluty kredytu. Skarżący wywodził, że zarówno świadczenie banku (§ 2 ust. 2 umowy), jak i świadczenie kredytobiorcy (§ 6 ust. 1 umowy), prowizja Banku oraz całkowity koszt kredytu (pkt 19 umowy) zostały wyrażone nie we franku szwajcarskim lecz w walucie polskiej, co stanowi element oceny charakteru umowy nie zaś wiarygodności dowodu z dokumentu, który nie był kwestionowany pod względem autentyczności i wiarygodności.

Z tych samych względów nie mogło być także mowy o wadliwej ocenie dowodu z przesłuchania powoda poprzez uznanie go za częściowo niewiarygodny w zakresie oceny charakteru udzielonego powodowi kredytu jako kredytu złotowego. Powyższa kwestia nie wiąże się bowiem z oceną wiarygodności dowodów lecz oceną charakteru prawnego umowy i ustalonego w umowie sposobu jej wykonania, co mieści się w sferze oceny prawnej.

Należy zauważyć, że ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego zostały dokonane przede wszystkim na podstawie dokumentów złożonych przez strony, zeznań świadka J. U. zeznającego na okoliczność sposobu ustalania przez (...) Bank tabeli kursowej w istotnym dla sprawy okresie oraz przesłuchania powoda. Zebrane w tej sprawie dowody zostały poprawnie ocenione, a na ich podstawie Sąd Okręgowy poczynił poprawne ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne.

Wbrew stanowisku powoda, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił zarówno kwotę, jak i walutę kredytu udzielonego powodowi przez pozwany bank. Powyższe ustalenie znalazło oparcie w jednoznacznych zapisach umowy kredytu, gdzie wprost wskazano, że kwota i waluta kredytu wynosi 757.650 CHF (k. 42). Zabezpieczeniem spłaty miała być hipoteka kaucyjna do kwoty 1.136.475 CHF, zaś maksymalna kwota egzekucji miała wynosić 1.515.300 CHF. Strony ustaliły także, że kwota niskiego wkładu własnego podlegająca ubezpieczeniu wynosi 148.957,66 CHF (k. 43). W myśl § 2 ust. 1 warunków umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie i walucie określonej w pkt 2 Tabeli, co oznacza, że chodzi o kwotę 757.650 CHF. Jednocześnie w paragrafie 2 ust. 2 ustalono, że wypłata tego kredytu nastąpi jednorazowo lub w transzach, zaś za zgodą banku może być wypłacony również w CHF lub innej walucie. Kwota kredytu miała być wypłacona kredytobiorcy w złotych a do przeliczenia kwoty kredytu na złote bank miał zastosować kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” Skarżący słusznie wskazał, że z zeznań świadka J. U. wynikało, iż bank stosował różne tabele kursowe, jedną dla klientów indywidualnych i biznesowych a drugą dla kredytów hipotecznych, jednakże nie rzutowało to na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Zgodnie z § 6 pkt 1 umowy także spłata kredytu, miała następować przez obciążenie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF, obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” Za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłaty kredytu także w CHF lub innej walucie (k. 46-47).

Potwierdzeniem, iż walutą kredytu był frank szwajcarski, była treść § 7 umowy, który przyznawał kredytobiorcy prawo do złożenia wniosku o dokonanie zmiany waluty kredytu udzielonego w CHF na walutę oferowaną w Banku dla kredytów mieszkaniowych, co miało nastąpić w formie aneksu zawartego na piśmie.

Należy również dodać, że umowa w sposób jednoznaczny wskazywała na oprocentowanie kredytu według stopy LIBOR 3M właściwej dla CHF, zaś zabezpieczeniem kredytu, odsetek i kosztów miała być hipoteka kaucyjna do kwoty 1.136.475 CHF. Także w franku szwajcarskim określono kwotę niskiego wkładu własnego w wysokości 148.957,66 CHF oraz koszt tego ubezpieczenia opiewający na kwotę 5.660,39 CHF (k. 43).

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że kwota kredytu została wypłacona powodowi zgodnie z jego dyspozycją w złotych polskich na wskazane przez niego rachunki bankowe prowadzone w PLN, zaś powód był zainteresowany zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (CHF) a wypłaceniem go w złotych polskich, co potwierdził w trakcie zeznań składanych przed Sądem Okręgowym.

W kontekście powyższych ustaleń nie można zgodzić się ze stanowiskiem powoda, że zawarta umowa nie zawierała elementu konstrukcyjnego w postaci kwoty udzielonego kredytu, a tym bardziej, że była umową o kredyt w złotych polskich. W świetle powołanych wyżej zapisów umowy nie powinno budzić wątpliwości, że strony zawarły umowę o kredyt denominowany w walucie obcej, a więc taki, w którym kwota kredytu została wyrażona we frankach szwajcarskich. W omawianym przypadku waluta obca nie była więc jedynie miernikiem waloryzacji lecz wyrażała wartość zobowiązania pieniężnego.

Nie można zgodzić się z powołanym w apelacji zarzutem naruszenia art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe w zw. z art. 58 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie. Analiza postanowień umowy nie dawała podstaw do stwierdzenia, że jest ona sprzeczna z art. 69 ust. 1 pr. bankowego, który określa essentialia negotii umowy kredytu. Zgodnie z tym przepisem przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na

czas oznaczony w umowie kwotą środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z umowy kredytu wynikało zobowiązanie banku do oddania do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych w walucie obcej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu tej kwoty wraz z odsetkami, marżą i prowizją.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że uzgodnienie przez strony, iż kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą (właściwością) zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa ani zasad współzycia społecznego (art. 353<sup>1</sup> k.c.).

Należy przy tym odróżnić przedmiotowo istotne postanowienia umowy (essentialia negotii), do których należy wskazanie kwoty kredytu od sposobu wykonania przez bank zobowiązania polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy środków pieniężnych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie był wyrażany pogląd o dopuszczalności zaciągnięcia zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, co dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, a zatem nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011r. IV CSK 377/10, z dnia 29 kwietnia 2015r. V CSK 445/14, z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16, z dnia 18 stycznia 2001 r., V CKN 1840/00, OSNC 2000, nr 7 - 8, poz. 114; z dnia 8 lutego 2002 r., II CKN 671/00, OSNC 2002, Nr 12, poz. 158; z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CKN 101/01; z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 247/02; z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 428/03; z dnia 6 grudnia 2005 r., I CK 324/05; por. też wyrok z dnia 11 sierpnia 2004 r., II CK 489/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011r. IV CSK 377/10, wyrok z dnia 29 kwietnia 2015r. V CSK 445/14).

Sąd Apelacyjny, w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, podziela zaprezentowane wyżej poglądy orzecznictwa.

Nie może być zatem mowy o braku czy niedookreśleniu przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytu, co świadczyłoby o sprzeczności umowy z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, a w konsekwencji skutkowało bezwzględną nieważnością umowy (art. 58 § 1 k.c.). Zarzut naruszenia przepisów art. 69 ust. 1 ustawy dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (dalej: „u.p.b.”) w zw. z art. 58 § 1 k.c. był więc niezasadny.

Na aprobatę zasługiwał natomiast zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, postanowienia umowy, w których przyznano bankowi uprawnienie do jednostronnego określania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych tworzonych przez bank kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości różnicy pomiędzy kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej, przy jednoczesnym braku wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut oraz pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu na te ustalenia, rażąco narusza interesy konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W orzecznictwie przyjmuje się, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli nie można racjonalnie spodziewać się, iż konsument przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć głównie pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym mających charakter dyspozytywny (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie pub.). Z kolei rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. wyroki Sądu



Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, nie publ., z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, nie publ.; z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, nie publ. i z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12, nie publ. wyrok Sąd Apelacyjny w Warszawie z 6 maja 2013 roku, VI ACa 441/13, Legalis, I ACa 681/18 oraz I ACa 252/18). W tym znaczeniu istotne jest także zachowanie transparentności i jasności postanowień umowy, jak również równowagi kontraktowej stron. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 8 lutego 2011r. (VI ACa 913/10, LEX nr 1120303) sprzeczne z dobrymi obyczajami są postanowienia regulaminów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości, jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tak zaś kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku umownego, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy.

Mając powyższe na uwadze należy dojść do wniosku, że klauzule umowne, które zawierały odesłanie do kursów walut zawartych w "Tabeli kursów" ogłaszanych przez pozwanego bank w sposób oczywisty naruszały zasadę równorzędności stron umowy. Pozwany bank miał bowiem prawo do jednostronnego określania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka poprzez zastosowanie kursu ustalanego we własnych tabelach kursowych, na które konsument nie miał jakiegokolwiek wpływu. Co więcej, w umowie stron nie zawarto żadnych kryteriów ustalania kursu waluty, a tym bardziej kryteriów sprawdzalnych i obiektywnych. Tym samym pozwany bank zagwarantował sobie prawo do określania sytuacji kredytobiorcy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14 nie. publ.) mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. Ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami.

Powyższe okoliczności nakazywały uznanie przyjętego w umowie mechanizmu przeliczenia waluty krajowej na walutę obcą, w której wyrażono kwotę kredytu, za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Dotyczy to w pierwszej kolejności postanowienia zawartego w § 2 ust. 2 umowy, w części w której stanowi on, że jeżeli wypłata kredytu lub jego transzy następuje w złotych lub walucie innej niż waluta kredytu, bank stosuje kurs kupna CHF opublikowany w tabeli kursów banku. Do abuzywnych należy także zaliczyć postanowienie § 6 ust. 1 tej umowy, zgodnie z którym spłata kredytu następuje poprzez obciążenie rachunku kredytobiorców prowadzonego w PLN przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w tabeli banku. Na abuzywność tych postanowień wprost wskazywała strona powodowa, wywodząc z nich swoje roszczenia względem pozwanego.

Tym niemniej abuzywność postanowień umownych powinna być również rozpatrywana przez pryzmat ryzyka kursowego jakie wiąże się z udzieleniem kredytu w innej walucie aniżeli waluta polska. Chodzi zatem o szeroko pojętą klauzulę ryzyka kursowego, na co zwrócił uwagę w swym orzecznictwie Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, dokonując wykładni przepisów dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE. L. 95 z 21 kwietnia 1993 r.). Należy zauważyć, że w świetle art. 385<sup>1</sup> §1 zd. 2 k.c., stanowiącego implementację art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, ocena postanowień umownych pod kątem ich sprzeczności z dobrymi obyczajami i naruszenia interesów konsumenta jest wyłączona w odniesieniu do postanowień określających główne świadczenia stron w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Tym samym brak jednoznaczności postanowień umownych otwiera drogę do oceny abuzywności także w przypadku, gdy dotyczą one głównych świadczeń stron. Pogląd Sądu Okręgowego, iż brak jest możliwości badania abuzywności postanowień odnoszących się do głównych świadczeń stron, nie może być zaakceptowany.

Jak wskazał TSUE w wyroku z 14 marca 2019 r. C-118/17, pkt 35), warunek umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, zgodnie z którym ryzyko kursu wymiany obciąża bez żadnych ograniczeń konsumenta – jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową jest warunkiem określającym główny przedmiot umowy, którego nieuczciwy charakter co do zasady nie może być badany. Można jedynie badać nieuczciwy charakter tego warunku i stwierdzić, że jest on nieuczciwy, jeżeli w momencie zawierania umowy i biorąc pod uwagę tekst i informacje

otrzymane od instytucji kredytowej treść tego warunku nie była jasna ani zrozumiała dla właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta (por. wyrok TSUE 14 marca 2019 r. C-118/17, pkt 48 oraz 3 października 2019 r. C-260/18 pkt 44, wyroku z 20 września 2017 r., C-186/16, pkt 49).

Z kolei w wyroku z 20 września 2018 r. C-51/17 TSUE (pkt 78) TSUE stwierdzi, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.

W wyroku z dnia z dnia 20 września 2017 r. C-186/16 TSUE wyraził pogląd, że artykuł 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że pojęcie "głównego przedmiotu umowy" w rozumieniu tego przepisu obejmuje warunek umowy, taki jak ten rozpatrywany w postępowaniu głównym, ujęty w umowie o kredyt w walucie obcej, który nie był indywidualnie negocjowany i na mocy którego kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty, w wypadku gdy warunek ten określa podstawowe świadczenie charakteryzujące tę umowę. W konsekwencji warunku tego nie można uznać za nieuczciwy, o ile jest on wyrażony prostym i zrozumiałym językiem.

2/ Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie. Artykuł 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu odsyłającego należy ocena istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczzonego przepisu, której to oceny należy dokonać w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wprawdzie konstrukcja umowy opartej na klauzulach denominacyjnych, a więc uzależniających wysokość wypłacanej przez bank kwoty kredytu a następnie zwracanej przez kredytobiorcę w ratach lub jednorazowo kwoty kredytu, od kursu waluty obcej na przestrzeni kilkudziesięciu lat, obciąża ryzykiem kursowym obie strony umowy kredytowej, tym niemniej istotna pozostaje kwestia stanu świadomości kredytobiorcy co do skali i konsekwencji tego ryzyka. Wiąże się to z odpowiedzią na pytanie, czy konsument, mając pełną wiedzę co do zakresu tego ryzyka, wynikającą z właściwie sformułowanych postanowień umownych, zdecydowałby się na zawarcie ich w umowie z bankiem. Dokonanie kontroli indywidualnej umowy pod kątem niedozwolonego jej

charakteru, wymaga więc uwzględnienia okoliczności danego przypadku, w tym strony podmiotowej obejmującej stan świadomości i wiedzy konkretnego konsumenta, związanych z jego poziomem wykształcenia oraz wiedzy fachowej związanej z rynkiem kapitałowym, a także z zakresem i charakterem informacji udzielonych konsumentowi przez bank co do ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, rzutujących na stan świadomości tego konsumenta oraz możliwości podjęcia przez niego decyzji o zawarciu umowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, badanie tego aspektu w okolicznościach niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że powód podpisując umowę o kredyt denominowany, dysponował wiedzą na temat wiążącego się z nim ryzyka kursowego. Świadczą o tym nie tylko oświadczenia podpisane przez powoda co do znajomości ryzyka kursowego lecz przede wszystkim poziom wykształcenia i doświadczenia zawodowego powoda zdobytego w okresie pracy w spółkach prawa handlowego oraz funkcji pełnionych w ich organach. Okoliczności te znalazły jednoznaczne potwierdzenie w zeznaniach złożonych przez P. K., który potwierdził, że ryzyko kursowe było dla niego oczywiste, nie wiązał z nim nawet abuzywności klauzul, a jako kurs właściwy uznawał kurs waluty NBP. Wskazał, że gdyby umowa zawierała odesłanie do tego kursu, nie zdecydowałby się na wystąpienie z niniejszym pozvem. Potwierdzają to słowa powoda: „oczywiste jest ryzyko walutowe- nie rozumiem jaki to ma związek z abuzywnością klauzul”, „nie widzę związku między ryzykiem kursowym a abuzywnością klauzul”. Dodatkowo trzeba zauważyć, że powód potwierdził, iż w pewnym okresie uzyskiwał część swoich dochodów w walucie obcej, co także w pewnym stopniu niwelowało ryzyko kursowe.

Należy zatem uznać, że w okolicznościach niniejszej sprawy, klauzule umowne wprowadzające do umowy element ryzyka kursowego, zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i nie budziły wątpliwości powoda jako konsumenta. Chociaż dotyczyły one głównych świadczeń stron, to były jednoznaczne swej treści, co powoduje, że nie mogą być uznane za abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. O jednoznaczności nie może być natomiast mowy w przypadku postanowień odsyłających do tabel kursowych pozwanego banku. Omawiane klauzule zawarte w § 2 i 6 umowy, poza ogólnymi sformułowaniami nie zawierały jakichkolwiek kryteriów istotnych z punktu widzenia metody ich tworzenia. W tej części omawiane postanowienia umowy, nie mogą być więc ocenione jako jednoznaczne, a zatem muszą być uznane za abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., co skutkuje koniecznością ich wyeliminowania ze stosunku prawnego.

Zgodnie bowiem z regulacją zawartą w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c. skutkiem uznania klauzuli za niedozwoloną jest brak jej mocy wiążącej w stosunku do konsumenta, zaś strony są związane umową w pozostałym zakresie. Bezskuteczność klauzuli abuzywnej dotyczącej kursu waluty obcej, nie skutkuje brakiem możliwości ustalenia przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu, tj. kwoty kredytu i kwoty środków pieniężnych, które mają być wypłacone kredytobiorcy a następnie zwrócone bankowi. W tej mierze należy uznać, że sama klauzula określająca mechanizm przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w CHF na PLN przy zastosowaniu Tabel kursowych pozwanego banku nie jest postanowieniem umownym odnoszącym się do świadczenia głównego, lecz jest to postanowienie dodatkowe, nie będące koniecznym składnikiem umowy o kredyt denominowany. Jedynie w tym aspekcie Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w tym powtórzone w wyroku z dnia 29 października 2019 r. IV CSK 309/18, że klauzula denominacyjna spełnia jedynie rolę wprowadzonego dodatkowo do umowy mechanizmu przeliczeniowego świadczeń pieniężnych stron (por także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134 oraz z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79).

Ocena możliwości utrzymania umowy pomimo wyeliminowania klauzul abuzywnych należy do sądu krajowego. W wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 TSUE stwierdził, że art. 6 ust. 1 drugi człon zdania dyrektywy 93/13 sam w sobie nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie - zgodnie z prawem Unii Europejskiej - krajowemu porządkowi prawnemu. Oznacza to, w świetle kryteriów przewidzianych w prawie krajowym, że w konkretnej sytuacji należy zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały unieważnione (uznane za nieważne). W takim przypadku, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na

przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie.

Z powyższego wynika, że powołany art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie krajowemu porządkowi prawnemu. Dlatego też sąd krajowy winien zbadać możliwość utrzymania w mocy umowy, której klauzule zostały wyeliminowane. Jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Do sądu krajowego należy zatem dokonanie oceny co do kwalifikacji nieuczciwego charakteru postanowienia umownego w celu ustalenia, czy możliwe jest utrzymanie w mocy umowy pomimo pozbawienia jej postanowień uznanych za nieuczciwe.

Należy dojść do wniosku, że pomimo wyeliminowania klauzul odwołujących się do tabel kursowych banku, zachowany zostaje charakter umowy, determinowany przez ryzyko kursowe związane z obowiązkiem zwrotu kwoty kredytu w walucie obcej. Umowa może więc być dalej wykonywana, a strony pozostają nią związane w pozostałym zakresie. Skoro kwota kredytu została w umowie stron wyrażona we frankach szwajcarskich, a pozwany zobowiązał się do udostępnienia powodowi 757 650 CHF, zaś pozwany zobowiązał się do zwrotu tej kwoty w określonych terminach i z określonym oprocentowaniem, to wyeliminowanie klauzuli denominacyjnej określającej jedynie mechanizm przeliczenia kwoty wypłacanego kredytu i kwoty każdej ze spłacanych rat, skutkować musi przyjęciem, że po stronie powoda nadal aktualne pozostaje zobowiązanie do zwrotu kredytu wyrażonego w CHF, zgodnie z uzgodnionym oprocentowaniem zmiennym według stawki LIBOR 3M. Wyeliminowanie postanowień odwołujących się do tabel kursowych banku, nie prowadzi zatem do upadku całej umowy. Zobowiązanie pieniężne w dalszym ciągu jest wyrażone we frankach szwajcarskich, a umowa może być w ten sposób dalej wykonywana.

Jednocześnie zgodnie z wyrokiem TSUE z dnia 3 października 2019r. wykluczona została możliwość uzupełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że treść czynności prawnej jest uzupełniana przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie są zatem przepisami o charakterze dyspozytywnym lub przepisami mającymi zastosowanie, chyba że konsument wyrazi taką wolę. TSUE wskazał, że artykuł 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie w razie wyrażenia na to zgody przez strony, jednak możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie dotkliwe skutki. Trybunał uznał, że wola konsumenta, który uważa, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tym samym dyrektywa 93/13 sprzeciwia się, w przypadku braku wyraźnej woli samego konsumenta, utrzymaniu w mocy nieuczciwych warunków umowy, które w chwili rozstrzygnięcia sporu ocenia się jako obiektywnie korzystne dla niego.

Skoro w okolicznościach niniejszej sprawy powód konsekwentnie domagał się stwierdzenia nieważności umowy kredytowej, negując możliwość jej utrzymania, nie zachodziły przesłanki do zastąpienia nieuczciwych warunków przepisami o charakterze dyspozytywnym, w tym odwołanie się do średniego kursu NBP. Domaganie się więc przez powoda zasądzenia od pozwanego wszystkich dokonanych wpłat nie mogło być uwzględnione, bowiem umowa zawarta przez strony w dniu 27 marca 2008 roku była ważna i wiązała strony za wyjątkiem postanowień odwołujących się wprost do tabel kursowych pozwanego banku, które musiały być wyeliminowane jako abuzywne.

Mając powyższe na uwadze, apelacja powoda podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. wraz zasądzeniem kosztów postępowania apelacyjnego zgodnie z art. 98 k.p.c.

Marzanna Góral Katarzyna Jakubowska-Pogorzelska Dagmara Olczak-Dąbrowska